

Andrzej Maria Lewicki

ZAKRES FRAZEOLOGII

Od wieków zarówno słownikarzom, jak i nauczycielom języków wiadomo, że znaczenia utrwalone w języku mogą być wyrażone zarówno wyrazami, jak i utrwalonymi połączeniami wyrazów, nazywanymi związkami frazeologicznymi. Początkowo sądzono, że związki frazeologiczne są tylko równoważnikami wyrazów. Wskazywałyby na to takie odpowiedniości, jak np. *Janek przestraszył się gęsi i wziął nogi za pas* – *Janek przestraszył się gęsi i uciekł*. *Ewa brała udział w akademii szkolnej* – *Ewa uczestniczyła w akademii szkolnej*. *Maria wyszła za mąż za Edwarda* – *Maria poślubiła Edwarda*. Porównując te zdania zauważamy, że *wziął nogi za pas* odpowiada *uciekł*, *brała udział* odpowiada *uczestniczyła*, a *wyszła za mąż za* odpowiada *poślubiła*. Dokładniejsze jednak przyjrzenie się stosunkowi związków frazeologicznych do wyrazów nasuwa wątpliwości, czy rzeczywiście mamy do czynienia z równoważnością. Są przecież takie związki frazeologiczne, których znaczenia nie można przekazać za pomocą jednego wyrazu np. *upiec dwie pieczenie przy jednym ogniu*, ale też odpowiedniość znaczeniowa między *wziąć nogi za pas* i *uciec*, *wyjscie za mąż za* i *poślubić* dotyczy tylko głównego komponentu znaczenia, natomiast różnią się one pod względem uczuciowym i stylistycznym.

Pod jednym względem wyrazy i związki frazeologiczne są rzeczywiście odpowiednikami – pełnią one te same funkcje składniowe. W tym aspekcie zbiór związków frazeologicznych możemy podzielić na:

1. Związki przystosowane do funkcji wypowiedzenia lub zdania np. *wyszło szydło z worka* 'jasne się stały uprzednio ukryte intencje działania'; *wybuchła bomba* 'ujawnione zostały jakieś ważne informacje'; *na dwoje babka wróżyła* 'dalszy rozwój jakiegoś stanu rzeczy jest niepewny'; *koniec, kropka* 'nic więcej powiedzieć się nie da'; *klamka zapadła* 'ostateczna decyzja została podjęta'. Związki takie nazywamy frazami. Wśród wyrazów odpowiadają one takim, które tworzą jednowyrazowe wypowiedzenia (oznajmienia) np. *Cześć! Dobranoc. Jazda!* itp.

2. Związki przystosowane do funkcji orzeczenia np. (ktoś) *zbija bąki* 'próżnuje'; (ktoś) – w *placz* 'zaczął płakać'; (coś) *nabiera rumieńców* 'zaczyna być realizowane'; (ktoś i ktoś) albo (ktoś z kimś) *drą koty* 'ciągle się kłócą'; (ktoś komuś) *szyje buty* 'intryguje przeciw komuś'; (ktoś komuś coś) *wybija z głowy* 'ktoś skłania kogoś (przemocą, awanturami lub uporczywą argumentacją), aby ten czegoś zaniechał'; (ktoś) *dochodzi do wniosku*, że... 'ktoś po przemyśleniu sprawy sądzi, że...' Takie związki nazywamy zwrotami.

3. Związki frazeologiczne przystosowane do funkcji podmiotów, dopełnień i orzeczników np. *wąskie gardło* 'taki dział społecznej działalności produkcyjnej, który jest mniej wydajny niż inne i hamuje działalność innych działów'; *oko cyklonu* 1) meteorologiczne, 'środek depresji, w którym panuje cisza, a dokoła którego wieją gwałtowne wiatry', 2) publicystyczne, 'centralne miejsce gwałtownych wydarzeń społecznych, np. rewolucji, przewrotu, awantury itp.'; *czarna owca* 'człowiek, postępujący niezgodnie ze zwyczajami innych członków społeczności i potępiany przez nich'. Takie związki ze względu na ich podobieństwo funkcjonalne do rzeczowników nazywamy wyrażeniami rzeczownikowymi.

4. Związki frazeologiczne, które pełnią funkcje określających części zdania (przydawek i okoliczników), a więc określające rzeczowniki, czasowniki, przymiotniki lub przysłówki np. *jaki taki* 'przeciętny, ale mniej niż dobry'; *urodzony w niedzielę* 'taki, który nic nie robi'; *świeżej daty* 'od niedawna (istniejący, mianowany itp.)' por. *teatr świeżej daty*, *prezes świeżej daty* itp.; *na amen* 'całkowicie, bez możliwości zmiany' por. *obrazil się na amen*, *zamilkł na amen*, *rozeszli się na amen* itp.; *na oko* 'w przybliżeniu' por. *drag ma na oko 3 metry*; *na (czyjeś) oko* 'czyimś zdaniem w przybliżeniu' por. *ten drag ma na moje oko 3 metry*; *pi razy oko* 'około, w przybliżeniu, ale z możliwością znacznej pomyłki' por. *tych śliwek jest pi razy oko 5 kilo*. Takie związki nazywamy wyrażeniami określającymi.

5. Wreszcie cały zbiór związków frazeologicznych łączących składniki zdań, komentujących treść zdań, ale nie pełniących funkcji części zdań nazywamy wskaźnikami frazeologicznymi. Są to np. *między innymi*, *na ogół*, *jeszcze by*, *a mianowicie*, *że też*, *za pomocą* (czegoś), *na skutek* (czegoś) itp. Wskaźniki frazeologiczne podlegają obecnie intensywnym badaniom. Ważnym krokiem była książka M. Grochowskiego, *Partykuły polskie*, ale zbiór ten nie jest w całości rozpoznany i niejasna jest jego pozycja w zasobie frazeologicznym.

O ile wyrazy są jednostkami wyznaczonymi przez wiele właściwości zewnętrznych, obserwacyjnie uchwytnych, jak akcent wyrazowy, oddzielność pisowni, ukształtowanie morfologiczne, o tyle związki frazeologiczne, choć ich istnienie jest intuicyjnie przez każdego uświadamiane, są wyznaczone przez właściwości uchwytne dopiero w subtelnych analizach.

Pierwsza z tych właściwości wiąże się z tym, że wyrazy jako jednostki słownikowe są w wypowiedziach ciągle, tzn. są uporządkowanymi ciągami fonemów i morfemów, których rozdzielenie lub zmiana kolejności powodowałyby albo unicestwienie wyrazu albo całkowitą zmianę jego znaczenia. Związki frazeologiczne natomiast, podobnie jak struktury syntaktyczne, są połączeniami wyrazów, czyli mają charakter nieciągły.

Druga właściwość wiąże się z tym, że zarówno wypowiadanie zdań, jak ich interpretacja fundowane są przez system języka obejmujący zarówno reguły tworzenia wypowiedzi oraz grup syntaktycznych, jak i słownik, który jest zbiorem wyrazów mających utrwalone znaczenie. Ze względu na relację do tego systemu znaki językowe złożone z kilku komponentów mogą być regularne lub nieregularne semantycznie oraz mogą powstawać na zasadzie zastosowania reguł lub te reguły naruszać. Struktury syntaktyczne są regularne znaczeniowo i kategoryjne, związki frazeologiczne są z reguły nieregularne i wyjątkowe.

Trzecia wreszcie właściwość odwołuje się do faktu, że człowiek wypowiadając się buduje zdania, które mają wyrazić tę szczególną sytuację życiową, do której się odnoszą. Natomiast język oferuje mówiącemu gotowe znaki, które tylko w pewnym stopniu tej sytuacji odpowiadają. Poszukując dostosowanych do wyrażanej sytuacji znaków mówiący łączy wyrazy w struktury składniowe. Najtrafniejsze połączenia wyrazów, najbardziej pojemne znaczeniowo, zostają przez społeczność przejęte i utrwalone w zasobie jako związki frazeologiczne. Mamy tu więc do czynienia z opozycją doraźności i jednostkowości struktur syntaktycznych oraz utrwalenia społecznego związków frazeologicznych w języku.

Związki frazeologiczne traktujemy jako nieciągłe połączenia wyrazów, w jakimś stopniu nieregularne i utrwalone społecznie. Pod względem nieciągłości związki frazeologiczne podobne są do grup syntaktycznych i zdań. Pod względem nieregularności i utrwalenia społecznego podobne są do wyrazów. Ten zespół właściwości – nieciągłość, nieregularność i utrwalenie społeczne – wyznacza łącznie zakres zasobu związków frazeologicznych i rozstrzyga o tym, czy znak językowy mający postać połączenia wyrazów jest strukturą syntaktyczną, związkiem frazeologicznym czy też złożonym wyrazem.

Wyrazy i związki frazeologiczne różni postać zewnętrzna. Związki frazeologiczne są utrwalonymi połączeniami wyrazów. Połączenia wyrazów od wyrazów złożonych różni zbiór cech, z których najważniejszą jest cecha nieciągłości. Nieciągłość to możliwość zmiany szyku komponentów lub ich rozdzielenia przez jakiś inny składnik wypowiedzi. Na przykład *uszyć buty* 'zaszkodzić komuś źle o nim mówiąc' może wystąpić w zdaniu jako *Jan uszył buty Piotrowi, uszył Jan buty Piotrowi, Jan buty Piotrowi uszył*.

Obok nieciągłości połączenie wyrazów charakteryzuje występowanie więcej niż jednego akcentu wyrazowego i morfologiczne ukształtowanie każdego z członów. Te ostatnie cechy mają jednak charakter drugorzędny.

Centrum frazeologii wyznaczone przez cechę nieciągłości stanowią zwroty czyli predykaty frazeologiczne, zwłaszcza najbardziej typowe, złożone z czasownika i jakichś członów nominalnych. Szyk komponentów werbalnego i nominalnych jest w nich zawsze zmienny i mogą być one rozdzielone przez inny składnik zdania. Natomiast komponenty wyrażen rzeczownikowych typu *czarna owca*, *złodziej kieszonkowy*, *maszyna do pisania* są tylko w szczególnych warunkach kontekstowych przestawne i mogą być rozdzielone np. *podaj mi maszynę tę do pisania*. Nieciągłość wyrażen rzeczownikowych ma charakter potencjalny i jest uświadamiana dzięki cechom wtórnym takim jak oddzielna odmiana każdego z członów lub członu pierwszego.

Peryferiami frazeologii są, zachowujące rozdzielną pisownię, wyrażenia określające, które można rozdzielić tylko niektórymi wyrazami, np. *o włos* – *o mały włos*; *na oko* – *na* (czyjeś) *oko* 'w przybliżeniu, czymś zdaniem'.

Granicznymi jednostkami są połączenia typu: *psim śwędem*, *całą gębą*, *chcąc nie chcąc*, które zachowując jedynie wtórne cechy połączenia wyrazów jak dwa akcenty wyrazowe i oddzielne uformowanie morfologiczne każdego z komponentów, są niewątpliwie ciągłe.

Do wyrazów należą połączenia morfemu z pochodzenia przyimkowego: *na*, *po*, *z*, *od*, *do* i form odprzymiotnikowych z historycznymi dziś końcówkami typu: *po prostu*, *po polsku*, *na marne*, *od nowa*, *z polska*. Zdarzają się wprawdzie wśród nich połączenia, które można rozdzielić ograniczoną liczbą leksemów, np. *z daleka*, *z bardzo daleka*, *ze zbyt daleka*, *z niezbyt daleka*. Ponieważ dotyczy to zaledwie kilku połączeń morfemowych: *z daleka*, *z bliska*, *od dawna*, a zbiór wyrazów i morfemów mogących je rozdzielić jest wyliczalny, wszystkie można uznać za wyrazy złożone.

Rozdzielnie pisane połączenia ciągłe, zawierające obok morfemu z pochodzenia przyimkowego, komponent, który nie jest dziś odrębnym wyrazem języka polskiego, są nawet przez słowniki traktowane jako wyrazy, np. *na bakier*, *bez liku*, *do cna*, *bez ustanku*.

Drugą właściwością wyznaczającą zakres zasobu frazeologicznego są regularność semantyczna i kategorialność struktur składniowych przeciwstawione nieregularności i fakultatywności jednostek słownika, w tym związków frazeologicznych. Przez regularność rozumie się taką sytuację, gdy znaczenie połączenia wyrazów wynika ze znaczeń komponentów tego połączenia. Na przykład *drewniany stół* jest regularną strukturą syntaktyczną dlatego, że znaczenie jego wynika ze znaczeń *stół* 'przedmiot materialny, rodzaj mebla' i *drewniany* 'mający związek z drewnem, w tym zrobiony z drewna'; natomiast połączeniem nieregularnym jest *okrągły stół* 'rozmowy między równopraw-

ymi reprezentantami różnych poglądów', bowiem jego znaczenie nie wynika ze znaczeń komponentów.

Przez kategoriałność rozumie się taką zgodność z systemem językowym, że każdy z komponentów może być w tym samym znaczeniu użyty w innych sensownych połączeniach, a samo połączenie jest zgodne z regułami języka. Na przykład *młody złodziej* jest połączeniem kategoriałnym, ponieważ jeśli *złodziej* oznacza 'człowiek, który przywłaszcza sobie cudzą własność' a każda nazwa 'człowieka' może być połączona z przymiotnikiem *młody* np. *młody konduktor*, *młoda matka*, *młody student* itp., podobnie z nazwą *złodziej* może być połączony dowolny przymiotnik oznaczający wiek, wygląd np. *młody złodziej*, *stary złodziej*, *wysoki złodziej*, *przystojny złodziej* itp., więc *młody złodziej* jest strukturą syntaktyczną. Natomiast niekategoriałne jest połączenie *złodziej kieszonkowy* 'złodziej kradnący pieniądze i niewielkie przedmioty z kieszeni, torebek, portfeli itp.', ponieważ wyraz *kieszonkowy* w znaczeniu 'kradnący pieniądze i niewielkie przedmioty...' występuje tylko przy wyrazie *złodziej*.

Kryterium nieregularności i fakultatywności wyodrębnia szereg grup związków frazeologicznych. Pierwszą grupę stanowią połączenia wyrazów naruszające podstawowe zasady języka:

a) zawierające jako komponent wyraz nie używany poza tym połączeniem np. *biegnie, leci w dyrdy*, *zbija z pantatyku*, *idzie na udry*, *świeci bakę*, *zakocha się na zabój* itp.,

b) związki naruszające reguły gramatyczne języka współczesnego, np. *wychodzi za mąż*; *na miły Bóg*; *złapali Kościuszkiego* 'nie udało ci się', środowiskowe, karciańskie; *nie ma lekko* 'masz duże trudności' środowiskowe, młodzieżowe, i in.

c) związki złożone z wyrazów kształtowo tożsamy z wyrazami języka, ale niosące znaczenie, którego nie można wyinterpretować ze znanych sensów tych wyrazów, nawet poszerzonych o potoczną wiedzę o świecie i umiejętności interpretacji metafory, np. *zmyje głowę* 'sprawi komuś przykrość, mówiąc że jest niezadowolony z jego działań, strofuje kogoś', *nie zasypia gruszek w popiele* 'wykorzystuje natychmiast korzystną okazję', *smali cholewki* 'zaleca się do kogoś'.

Związki frazeologiczne krańcowo nieregularne i fakultatywne stanowią niewielką część całego zasobu frazeologizmów. Jednakże one właśnie przyciągają w największym stopniu uwagę badaczy i nauczycieli języka. Tym bowiem związkowi w pełni przysługuje cecha nieprzetłumaczalności, rozszerzana niekiedy na inne związki idiomatyczne.

Centrum zasobu frazeologicznego wyodrębniane ze względu na kryteria nieregularności i fakultatywności stanowią związki oparte na grze dwu sensów: jednego, wynikającego z połączenia sensów komponentów, oraz drugiego, realnego, utrwalonego w zasobie leksykalnym języka. Gra tych sensów może odpowiadać najróżnorodniejszym figurom retorycznym, najczęściej jednak są

to przenośnie, np. (*sala*) *pęka w szwach* 'jest przepelniona jak worek, do którego włożono czegoś więcej niż należało' i metonimie, np. (ktoś) *siedzi na walizkach* 'ktoś sądzi, że niedługo opuści miejsce, w którym dotychczas przebywał (mieszkał lub działał)'.

Związki, których znaczenia nie można odczytać ze znaczeń komponentów nazywamy związkami idiomatycznymi. Wśród metaforycznych związków idiomatycznych wyróżnia się grupa związków wykorzystujących niedefinicyjne, ale stereotypowe cechy przedmiotów. Na przykład *wyrzuca (pieniądze) w błoto* 'marnuje' jest fundowany nie na znaczeniu *błoto* 'ziemia rozmokła', ale na cechach stereotypowych *błota* 'zbędne, utrudniające działanie'.

Wśród związków metonimicznych szczególne miejsce zajmują frazeologizmy opisujące w sensie dosłownym niewerbalny akt komunikacji (gest, zachowanie się itp.), a w sensie realnym oznaczające sens tego aktu, np. *machnie ręką* 'uzna za nieważne, niewarte sporu lub starań', *podą pomocną dłoń* 'pomocze', *wita z otwartymi ramionami* 'chce, aby ktoś przyszedł, przystąpił do jakichś działań'. Związki te odzwierciedlają mimiczno-gestykularne zwyczaje wspólnoty językowej i, choć mogą występować jako opisujące czyjeś zachowania, są wyraźnie określone leksykalnie, np. różnice semantyczne między zwrotami, zawierającymi bliskoznaczne czasowniki: *machnąć ręką* 'rezygnować' – *skinąć ręką* 'nakazać' – *kiwnąć ręką* (częściej: *palcem*) 'przywołać'.

Metaforyczność nie wyklucza występowania w składzie związku komponentu odwołującego się do znaczenia realnego, np. *podąć pomocną dłoń, ostatnia deska ratunku, kropla w morzu potrzeb*.

Związki idiomatyczne oparte na grze dwu znaczeń są przekładalne z języka na język pod warunkiem wyjaśnienia odbiorcy innojęzycznemu mechanizmu relacji między tymi znaczeniami. Związki te są szkołą myślenia metaforycznego dla każdego młodego pokolenia. Najtrwalszym składnikiem tych jednostek jest właśnie relacja między sensem dosłownym i realnym, natomiast realizacja tekstową dopuszcza modyfikacje typu wariantywności i derywacji frazeologicznej.

Najliczniejszą grupą związków frazeologicznych, wyodrębnianych przy pomocy kryteriów nieregularności i fakultatywności są związki hiperonimiczne. W związkach tych człon nadrzędny nazywa hiperonim (kategorię znaczeniową) całej jednostki, a człon podrzędny pełni funkcję modyfikacyjną, przy czym w odróżnieniu od członu określającego w grupach syntaktycznych użyty jest on w znaczeniu realizowanym tylko przy niektórych wyrazach określanych. Ponieważ dla określenia znaczenia tego członu i tak trzeba podać wyraz, w kontekście którego on występuje, tworzy on wraz z nim jednostkę słownikową np. *złodziej kieszonkowy, spółgłoska płynna, wieczne pióro, czarna rozpacz*. Grupa ta obejmuje wszystkie wyrażenia porównawcze: (*leży*) *pijany jak bela, zdrow jak ryba, śpi jak susel, cicho jak makiem zasiał, przeszło jak ręką odjął*. Ogarnia również zwroty z utrwalonym określnikiem adwerbialnym.

np. *plynie na pych, uczy się (czegoś), kuje (coś) na blachę, pisze na maszynie*.

Od związków idiomatycznych związki hiperonimiczne różnią się tym, że w pewnych warunkach kontekstowych może takie połączenie reprezentować sam człon nadrzędny np. *portfel ukradł mu złodziej kieszonkowy. Złodzieja tego ujęła policja*.

Szczególnym typem tych związków są zwroty nazywające czynność lub stan, np. *dokona włamania, przeprowadza akcję, rusza do ataku, wywiera nacisk, wpada w gniew* itp. Szczegółność ich polega na tym, że hiperonim, tj. nazwa czynności czy właściwości jest członem gramatycznie podrzędnym względem modyfikatora, którym jest czasownik, zwany niekiedy pomocniczym. Ponieważ to właśnie ten czasownik jest użyty w znaczeniu uwarunkowanym frazeologicznie, nabiera on cech klasyfikatora czynności oznaczanych przez zbiór takich orzeczeń, nabiera więc cech analogicznych do funkcji formantów słowotwórczych wyodrębniających pewne klasy przedmiotów (np. nazwy wykonawców czynności, nazwy miejsc czy nazwy narzędzi). Szczegółowe badania nad zakresem użycia czasowników pomocniczych przyniosą ważne informacje o swoistej, właściwej językowi polskiemu typologii klasy nazw czynności, stanów, relacji i właściwości.

W dotychczasowej praktyce zarówno badawczej, jak i dydaktycznej kryteria nieregularności i fakultatywności były stosowane dla wyznaczenia zasobu frazeologii w umiarkowanej formie. Starano się do związków frazeologicznych zaliczyć te wszystkie połączenia, które cechy te w sposób wyraźny wykazywały. W ostatnich czasach wskazano, że zakres tego kryterium można niejako odwrócić, zamiast definiować związki frazeologiczne, można zdefiniować struktury syntaktyczne jako połączenia wyrazów idealnie regularne znaczeniowo i idealnie kategorialne. Każde połączenie, które nie spełniałoby tych warunków, powinno być uznane za jednostkę języka, czyli związek frazeologiczny. Prowadzi to do ogromnego rozszerzenia zasobu frazeologicznego i stwarza sytuację, w której zarówno słownikarze, jak i obserwujący teksty języka dydaktycy zalewani są masą połączeń w jakimś stopniu nieregularnych, wśród których są oczywiście również jednostki języka, ale większość z nich to efemerydy, utworzone doraźnie przez autora tekstu lub używane przez wąskie środowiska językowe.

Weźmy dla przykładu kawałek tekstu publicystycznego: „*Struktura organizacyjna ruchu niezależnego przez wiele lat określana była przez jeden nadrzędny cel polityczny – kontestację systemu komunistycznego. Formuła związków zawodowych okazała się doskonałym pomysłem na wciągnięcie do działalności politycznej szerokich kręgów społeczeństwa. Broniąc interesów pracowniczych walczyliśmy o państwo (może nawet nie zawsze mając tego pełną świadomość)*”.

Obok połączeń od dawna rejestrowanych przez słowniki języka polskiego jak: *działalność polityczna, system komunistyczny, związek zawodowy, wciągnąć do (działalności), walczyć o, szerokie kręgi społeczeństwa, mieć świadomość (czegoś)*, w tekście tym występują połączenia wyrazów, których nieregularności stosunkowo łatwo jest dowieść np. *ruch niezależny, cel polityczny, formuła związków zawodowych, interesy pracownicze*, czy wręcz niepoprawne gramatycznie: *pomysł na (wciągnięcie do działalności)*.

Czy wszystkie można zaliczyć do jednostek języka polskiego, umieścić w słowniku, wprowadzić do materiału dydaktycznego? Na te pytania kryterium nieregularności i fakultatywności odpowiedzieć po prostu nie może. Można przy jego pomocy odróżnić produkty języka od nieproduktów, ale nie jest ono zdolne oddzielić wśród nieproduktów efemerydy, indywidualizmy czy wręcz połączenia niepoprawne od jednostek języka. Dlatego konieczne jest poza kryteriami formalnymi zastosowanie przy badaniu frazeologii kryterium utrwalenia społecznego.

Jako pierwsze rozwiązanie nasuwa się stwierdzenie, że za jednostki języka można uznać takie połączenia, które każdy z członków danej wspólnoty językowej przynajmniej raz w życiu usłyszał i użył. Tak jednak postawiony wymóg usunąłby prawie całą frazeologię z zakresu słownika języka, ponieważ zawsze można znaleźć grupy ludzi, którzy danego połączenia nie znają. Konieczne jest zatem zarówno osłabienie samego kryterium, jak i wyznaczenie etapów utrwalania się jednostki języka.

Pierwszym etapem jest pojawienie się osobliwego połączenia komponentów w akcie komunikacyjnym i przyjęcie go przez odbiorców tej wypowiedzi bez sprzeciwu i pytań.

Drugim etapem jest powtórzenie tej nowej jednostki przez członków wspólnoty ściśle powiązanej, tzn. wymieniającej ze sobą komunikaty językowe. W tym etapie powtórzenia mają charakter cytatu. Członkowie wspólnoty znają w ogólnych zarysach okoliczności powstania jednostki językowej i przywołują je jako dodatkowy czynnik interpretacji. Próby opisu takich jednostek nazywanych frazeologią familijną lub wąskośrodowiskową już istnieją. Używający takich osobliwych jednostek mają świadomość tego, że naruszają kod językowy kształtując własny subkod.

Trzeci etap to rozpowszechnienie nowego połączenia wyrazów w szerszej wspólnocie językowej, tak szerokiej, że wielu jej członków nie wchodzi nigdy w bezpośrednią wymianę komunikatów i wielu nie wie nic o okolicznościach powstania jednostki. W tym etapie połączenie frazeologiczne może mieć jeszcze charakter cytatu, ale odsyłającego do nieokreślonego źródła „tak mówią”, „jak to się mówi”. Często w tym etapie nowa jednostka pojawia się w środkach masowej komunikacji i dziełach artystycznych. Wraz z nabraniem anonimowego charakteru połączenie zaczyna być włączane do zasobu języka. Ujawniają się wówczas szczególne przyporządkowania do zakresu desygnatów np. *towary*

kolonialne przestają oznaczać 'towary pochodzące z kolonii', a zaczynają oznaczać 'spożywcze, zagraniczne towary luksusowe, jak herbata, kawa, pieprz i inne przyprawy'. Wówczas też połączenie podlega procesom modyfikacyjnym obejmującym derywację i wariantywność. Na przykład około 1975 r. rejestrujemy pojawienie się połączenia *dal się wpuścić w maliny*. W pięć lat później związek ten staje się bardzo rozpowszechniony, czemu sprzyja wykorzystanie go w przemówieniach przywódców politycznych. Jednocześnie pojawiają się postaci: *wpędzić w maliny*, *wleźć w maliny*, *wyleźć z malin*. Po kilku latach częstość wystąpień związku wyraźnie spada, ale przeważa postać (ktoś) *wpuści* (kogoś) *w maliny* 'podstępem spowoduje, że ktoś jest w trudnej (politycznie) sytuacji'. Dopiero po ukształtowaniu się takiej dominanty spośród kilku wariantów możemy mówić o utrwaleniu się jednostki frazeologicznej języka polskiego. Piętno środowiskowości i związane z nim ograniczenie do określonych stylów jednostka języka może zachowywać przez wieki, ale jeśli jest znana większości elity kształtującej normę, zasługuje na uznanie jej za pełnoprawną jednostkę języka.

Proces utrwalenia jednostki frazeologicznej zależy od pochodzenia tej jednostki. Jeśli nowa jednostka jest utworzona od wyrażenia zawartego w ogólnie znanym dziele literackim lub jeśli jest derywowana z ogólnie znanego przysłowia, proces utrwalenia zaczyna się od etapu cytowania w obrębie grupy społecznej, którą tworzą czytelnicy książki lub znający zasób przysłów. Bardzo więc szybko może zostać rozpowszechniona. Dopóki jednak połączenie nie podlega procesowi wariantywności, trudno jest odróżnić cytat od jednostki języka. Wszyscy znamy fragment *Epilogu* do *Pana Tadeusza*: „żeby te księgi zbłądziły pod strzechy”. Utwalenie zwrotu frazeologicznego na nim opartego zaczęło się w momencie, gdy w tekstach pojawiły się oboczne postaci: (coś) *zbłądzi pod strzechy* – (coś) *trafia pod strzechy*, perf. *trafi* 'coś staje się powszechnie dostępne'. Na przykład: *wystarczy sprawdzić, jak długo leżą gazety, zanim zbłądzą pod strzechy* („Veto” 1983, 3). *Materializm trafił pod strzechy i święci triumfy w obrębie społeczeństw konsumpcyjnych* („Ład” 1983, 3).

Podobnemu procesowi w XIX w. podległ zwrot zaczerpnięty z *Bajek* I. Krasickiego: „między bajki włożę”. Stało się to przez wprowadzenie postaci niedokonanej (ktoś, coś) *między bajki kładzie*, rejestrowanej przez SJP-D.

Przejmowanie połączeń wyrazowych z mowy środowisk specjalistycznych podlega takim samym procesom adaptacyjnym. *Słownik łowiecki* Hoppego potwierdza w pełni istnienie wyrazu *farba* 'krew zwierzęcia łownego', ale z opisu użycia tego wyrazu wnioskować można, że w tej środowiskowej odmianie języka używa się raczej połączenia *zostawia farbę* lub *znaczy farbą*, gdy utrwalona w języku postać *puszcza farbę* 'ujawnia (uprzednio ukrywaną) informację' wiąże się raczej z występowaniem *puszcza* w zwrotach: *puszcza plotkę*, *puszcza wiadomości*.

Te wszystkie obserwacje świadczą o tym, że proces utrwalania związku frazeologicznego ma pewne odbicie w zmianach struktury związku frazeologicznego. Język ogólny nie czerpie nowych jednostek frazeologicznych z dzieł artystycznych, przysłów, frazeologii środowiskowej, ale zaczerpnięte stamtąd jednostki przetwarza, aż staną się zarówno anonimowe, jak i przystosowane do współczesnego zasobu leksykalno-frazeologicznego i do mechanizmu gramatycznego języka.